



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POWIĄZANY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIM.

Redakcja i administracja: Częstochowa, ul. S. A. 11. Telefon Nr. 11. Redaktor: Antoni Jędrzejewski. Właściciel: Antoni Jędrzejewski. Drukarnia: Drukarnia Częstochowska, ul. S. A. 11. Telefon Nr. 11. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 3.

**CORSO**  
w Częstochowie ul. S. A. 27, Tel. 6-69  
róg Teatralnej

Zjednoczone towarzystwo dramatyczno-operetkowe pod artystycznym kierunkiem  
**A. Millera**

we wtorek d. 24 Listopada 1914 r.  
**Hrabia Luksemburg**  
Operetka w 3-ach aktach Lehara.  
początek o godzinie 5-ej i pół koniec o godzinie 8-ej i pół.

**TEATR „ODEON”**  
ul. Aleja № 43.  
Program od piątku 20 do środy 25 Listopada 1914 roku.

**Córka właściciela okrętów** (dramat z życia marynarzy)

Zbrodnia z miłości (dramat) | Dramat w powietrzu (z natury)  
Słonie bobowe w Indjach (z natury) | Mąż pod pantofel (komedia)  
Czeredziej nowoczesny (komedia) | Wodospędy Renu (z natury)  
Zougler salonyowy (z natury) | Polowanie na męża (komedia)  
Forma sirusia (z natury) | Talizman wieszczki (Basé, w kolorach)  
Anatoryz gniazd ptasich (komedia) | Nad program: Pożar Zaparkarni (z natury)

Ceny miejsc: 25, 20, 15, 10, 5 kop.  
Początek przedstawień o godzinie 5-ej, koniec o 9-ej wieczór.

**Doktor PAWEŁ BRONIATOWSKI**  
Częstochowa Nowy-Rynek 3, Telefon 34.  
Choroby skórne, włośnię pielową, weneryczne i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-8 popoł. Pojutrze od 9-12 rano. Słynie w dziedzinie wstrędnianic SALWARSAN (MATA 606 014 - badanie krwi) na syfilis.

Wiktora Hugo, będącego źródłem natchnień twórców druta i pędzia. Ale dziś, jak niegdyś pracownicy morza, powinni zająć, należne im w uczuciach i myślach ludzkich miejsce pracownicy nowej formacji, bezcennie odważni, wyzywający stale los i żywioły na mocarne zmaganie się, lotnicy. — z dniem każdym przynoszący nowe wciąż ofiary w walce o władzę człowieka nad jednym nie uległym mu jeszcze, — żywiołem — powietrzem.

## Pracownicy powietrza.

W liczbie motywów, umiłowanych przez twórców skroty społeczno-realistyczne, specjalną sympatią cieszy się motyw o pracownikach morza, o rodzinach rybaków i marynarzy. Tak się to zwykle wyobrażało: skałisty brzeg, waleki poszum rozszalałego morza i samotne postacie, z utkwionym rozpacznie wzrokiem w tę nieznana przyszłość, a kryjąca w wiotkach swych tysiączne ofiary.

Statystyka ofiar lotniczych zanotowała już nie dziesiątki, nie setki, lecz tysiące same śmierci tych śmiałych nowoczesnych lkarów. Lecz, mimo to, nikt nie drgnął, nikt się nie przelikał. Liczba lotników się zwiększa, powstają jak bowiem wciąż nowe szkoły, wciąż nowe fabryki aeroplanów. Dobytkiem ich odwagi staje się nie już zwykła praca, — rutyna, poprawność, lecz męzne szalenstwo. Żaden żywioł nie widział takiej walki z sobą. Był tak lekceważony hało kładzie niebezpieczeństwo, tak wyzywający los co chwile.

I dzień mia, i gęstnieje mrok no cy, wicher się wzmagá, a fale wznoszą się już ku wysokim, — skalistym wybrzeżom, gdy, niby skamieniałe, stoi w oczekiwaniu bezradnym rodzina rybacka, daremnie błagająca bezlitosny żywioł a krztę zmiłowania.

I oto wówczas, gdy mężni lotnicy, dla dobra ludzkości, — w walce o powietrze, wzbijają się na swych lupinkach ku górze i giną niemal w gęstych, czarnych chmurach z przed oczu patrzących, gdzieś w dole, na ziemi, pozostaje ich rodzina, — która co moment przeżywa straszliwe wzruszenie, niepokój, lęk.

ostatnimi czasy, w okresie baczniejszego zainteresowania się dołą robotniczą, wiele razy spotykamy motyw ów, lecz już niejako w oświetleniu ideologii klasowej.

Pamiętam, było to na jakimś torze lotniczym, pod Genową. Wprzeźstrzeni ujął aeroplan, kierowany przez młodego oficera szwajcarskiego. I gdzieś na oddalonym od trybun wzgórk, — stała samotna starsza kobieta, nie spuszczała ani na moment jednogo oka z szybującego w przestworzu aparatu co był pewnie dla jej słabych, wypłakanych o z u może jeno maleńskim czarnym punktem. I ktoś z boku mi rzekł:

Oto jesteśmy w ubogiej rodzinie, wsluchującej się w poszum burzy morskiej. A każdy nowy jej ryk narzuca na nieszczęśliwych bezmierny lęk, albowiem kryje w sobie motłiwosć ich nędzy i sieroctwa.

— To jest matka lotnika!  
Cóż przeżywała ona, o czem my ślafia?  
Cóż przeżywała rodzina Bieriota, gdy unosił się on ku chmurom z nad frańcouiskich wybrzeży kanału La Manche, by, przebywszy daleką przestrzeń ponad falami, lądować we Francji. Co się działo w sercach i myślach najbliższych Pegoud, gdy ten po raz pierwszy, a może i po raz setny, tysięczny czynił w powietrzu swój ulubiony martwy węzeł? Albo gdy Poiree spadał z szaloną szybkością z tysięczmowej wysokości górawą w dół?  
I tylko nieliczni stają się wybrańcami fortuny. Bo cała ta masa szarych, codziennych, przeciętnych żołnierzy nowej armii, gdy z pod gruszer aeroplanu wyjrzą śmierć i roz-

pryska się krew, tylko czasem dojdzie do nas nazwisko jednego z tych bezimiennych rycerzy. Dojdzie do nas, by prędko, o, zbyt prędko, pójść znow w niepamięć.

dzi Gazeta serbska „Odiek” twierdzi że dalszy opór jest bezcelowym gdyż „Posiłków w postaci wojsk nie otrzymaliśmy. Opinia prawie całej ludności serbskiej jest zdania, że rząd powinien jaknajprędzej zawrzeć osobny pokój, lub zawieszenie broni Serbja ma jeszcze 100 tysięcy zmęczonych i bez amunicji żołnierzy, przeciwi któremu stoi siłna 300,000 licząca armia austro węgierska”.

**Chwila obecna.**  
Z Krakowa.  
Gazeta „Pozor” donosi iż krakowski sąd okręgowy regularną s w o ją działalność rozpoczął teraz w Ofomiu cu, oprócz tego przeniesione zostaną na Morawy jeszcze inne urzędy państwowe z Krakowa

**Bułgaria pragnie wojny.**  
„Reichspost” donosi z Sofji: — „W nadchodzącą niedzielę w blisko 900 m'jescoowościach Bułgarii odbędą się wiece ludności, żądające natychmiastowej okupacji przez wojska Macedonii serbskiej. — Rząd powinien uchwalić kredyty wojenne. Wszyscy, po zagranicami będący Bułgarzy, obowiązani są jaknajspieszniej powrócić do ojczyzny”.

**Dyspensa.**  
Arcybiskup gnieźnieński-poznański ogłosił.  
„Na mocy osobnego upoważnienia Stoicy Apostolskiej udzielam niniejszem na czas wojny wszystkim nie z wyjątku w obrębie archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej na wszystkie dni dyspensę od postu tak zwykłego jak ścisłego.

**Bezpodstawne obawy.**  
Landrat powiatu kwidzińskiego ogłasza, że Prusom Zachodnim nie zagrożą na razie żadne niebezpieczeństwo. Na nieprzyjaciela, który znalazł się na linii Toruń-Działdowo, — oczekuje siłna armia niemiecka i zmu si go niebawem do walki. Opróżnienie lazaretów nastąpiło w tym celu, aby ustąpić miejsca innym rannym

**Komunikat rosyjski.**  
Według Biura Telegraficznego Wolffa: Z Głównej Kwatery donoszą: „Na lewym brzegu W i s i ty rozwija się wielka bitwa na dwóch terenach a mianowicie: na froncie między Wisłą a Wartą i na linii Częstochowa—Kraków. — Walki przybrały zaciekłość i chwiałały się w ciągłej zmianie ofensywy na defenzywę”

**Straty wojenne wśród lekarzy.**  
Interesująca jest statystyka strat wojennych ze stanu lekarskiego. Zdawałoby się mogło, że straty z posteru stanu lekarskiego nie są duże, gdyż lekarze zatywać mają w wojnie szczególniejsze pieczy i ochrony. Tymczasem liczba strat lekarzy jest w obecnej wojnie znaczna. Do służby lekarskiej powołano, względnie zgłoszilo się dobrowolnie po stronie niemieckiej przeszło 8000 lekarzy. Według wydanych dotąd 8 list strat wojennych, ogłoszonych w „Aerztliche Mitteilungen”, zmarło względnie poległo 77 lekarzy, ranionych zostało 99, zginęło 42, wzięto do niewoli 45. Ogólna liczba strat z posteru stanu lekarskiego wynosi więc dotychczas 268.

**Odwrót i nowa koncentracja.**  
Biuro Telegraficzne Wolffa donosi z Petersburga, „Częściowe cofanie się i koncentracja na innych pozycjach armji warszawskiej zaznaczona została w raporcie dziennym Piotrogrodzkiej Agencji Telegraficznej.  
Główna Kwatery armji północnej została przeniesiona ze Skierniewic do Warszawy.

## KRONIKA

**Gubernator warszawski.**  
Gubernator warszawski baron v. Korff, został interwjuwany w twierdzy Kistyn w W. Ks. Poznanskiem.

**Jest węgiel.**  
Wczoraj od samego rana panował niezwykle ruch w stronę Stradomia. Każdy pragnął zaopatrzyć się w węgiel którego obecnie 64 wagony przywieziono do Częstochowy. Sprzedano też zaraz wczoraj z placu w fabryce Pelcerów około 1500 kory po 1,40 k.

**Serbja pragnie pokoju.**  
„Popolo Romano” pisze: — „Straty Serbów w bieżącej wojnie zostały urzędownie określone na 86 tysięcy lu-

**Zebranie Rady miejskiej**  
Dziś o godzinie 4 po poł. w Magistracie odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.  
— **Posiedzenie komitetu ku chni nr. 3.**  
Dziś o godz. 3-jej po poł. w lokalu Tow. Dobroczyńności dla chrześcian odbędzie się posiedzenie komitetu ku chni nr. 3.

